
Stosunek do Holokaustu na Litwie i Łotwie

Stosunek do nazizmu i Holokaustu jest w krajach bałtyckich trudnym tematem. Ich obywatele postrzegają nazistowskie Niemcy jako kraj, który uwolnił ich spod rządów Sowietów. Ci, którzy służyli w **Wehrmachcie** i **SS**, mimo udziału w wielu zbrodniach dokonywanych między innymi na Żydach, nazywani są bojownikami o wolność.

IRENA CANTOROVICH

Ten punkt widzenia podzielany jest we wszystkich trzech państwach nadbałtyckich, lecz w każdym inaczej manifestowany: bezpośrednio lub pośrednio wiąże się z antysemityzmem i stosunkiem do Holokaustu. W niniejszym artykule problem ten zostanie przedyskutowany w odniesieniu do Litwy i Łotwy¹.

W krajach bałtyckich zdarza się zasadniczo mniej incydentów o charakterze antysemickim niż w Rosji czy na Ukrainie. Tutaj zjawisko to związane jest ze stosunkiem do Holokaustu i wyraża się poprzez dewastację upamiętniających go pomników. Zniszczenia nagrobków na cmentarzach są o wiele rzadsze. Wszelkie incydenty są też zazwyczaj ignorowane przez władze, a sprawcy pozostają bezkarni.

Przykładowo², we wrześniu 2003 roku na cmentarzu w Rydze rozbito 15 macew, a na kolejnych 30 wymalowano swastyki i antysemickie hasła. Zatrzymano pięć młodych osób, które w lutym 2005 roku otrzymały wyroki w zawieszeniu. W lutym 2007 swastykami i gwiazdami Dawida pokryto pomnik ofiar Holokaustu w Rumbuli, gdzie pod koniec 1941 roku około 25 tys. Żydów z ryskiego getta zostało zamordowanych przez Niemców i miejscowych kolaborantów. W maju 2001 roku po raz kolejny sprofanowano grób Żanisa Lipkego w Rydze. Ocalał on w czasie wojny ponad 50 Żydów i został uznany Sprawiedliwym wśród Narodów Świata. Tego samego dnia, na tym samym cmentarzu, została odprawiona msza za duszę **Herberta Cukursa**, łotewskiego kolaboranta nazistów.

W kwietniu 2001 roku swastykami pokryte zostały ściany Fortu IX w Kownie – miejsca upamiętniającego dziesiątki tysięcy Żydów zamordowanych w tym mieście w czasie Holokaustu. W pobliskim przejściu podziemnym namalowano zaś napis „Juden raus”. Przewodniczący miejscowej gminy żydowskiej wyraził wątpliwości co do możliwości ujęcia sprawców przez policję, wzywając jednocześnie do podjęcia kroków przeciwko antysemityzmowi w kraju. W lipcu 2011 roku oblano czerwoną farbą pomnik w miejscu masowego mordu w Ponarach, gdzie w latach 1941-1944 Niemcy z pomocą kolaborantów wymordowali około 60-70 tysięcy Żydów z wileńskiego getta oraz około 20 tysięcy Polaków. Wandale namalowali także swastyki oraz napisy o treści między innymi: „Hitler miał rację”. Centrum Szymona Wiesenthala wydało oświadczenie potępiające incydent oraz krytykujące litewski rząd za „próbę zatajenia lub umniejszenia znaczącej roli miejscowych kolaborantów w zbrodniach podczas II wojny światowej”.

Zjawiskiem charakterystycznym dla Litwy i Łotwy są różnego rodzaju parady, msze, konferencje i inne obchody ku czci kolaborantów. 16 marca 1998 roku na Łotwie odbyła się parada upamiętniająca 55. rocznicę utworzenia tamtejszych oddziałów SS. Wzięło w niej udział około tysiąca weteranów na czele z szefem sztabu łotewskiej armii, dowódcą marynarki wojennej i wiceprzewodniczącym parlamentu. Marsz odbył się w Rydze po raz szósty z rzędu, a liczba uczestników wzrastała z roku na rok. Jednakże oburzenie wywołane marszem, zarówno na

Łotwie, jak i za granicą, skłoniło łotewską Radę Bezpieczeństwa do wręczenia dymisji osobom publicznym, które wzięły udział w obchodach. W czerwcu 1998 roku parlament ogłosił 16 marca (sowiecka napaść na Łotwę w 1944 roku) „Dniem Łotewskich Bojowników”, który jednak został zniesiony w styczniu 2000 roku ze względu na negatywną reakcję społeczności międzynarodowej. Mimo to łotewski parlament i opinia publiczna nie zarzuciły całkowicie tej kwestii, mając na względzie szeroko rozpowszechniony w kraju szacunek wobec żołnierzy SS jako wybawicieli z rąk Sowietów.

16 marca 2005 roku władze Lipawy (Liepāja), trzeciego pod względem wielkości miasta w kraju, wydały pozwolenie na zjazd byłych łotewskich żołnierzy SS. Odbył się on z inicjatywy ugrupowania **Unia Siły Narodowej** (Nacionālā Spēka Savienība), której przywódca, **Aigars Prūsis**, znany jest z wielokrotnego publicznego negowania Holokaustu. W czerwcu tego samego roku, także w Lipawie, zorganizowano, pomimo sprzeciwu społeczności żydowskiej, wystawę mającą na celu zrehabilitowanie Herberta Cukursa, zwanego „Rzeźnikiem z Rygi”, przedwojennego idola i pioniera łotewskiego lotnictwa, w czasie wojny członka zbrodniczego komanda **Viktors Arājsa**, odpowiedzialnego za wymordowanie 25 tysięcy Żydów w lesie pod Rumbulą.

W marcu 2007 roku uczestnicy niewielkiego marszu w Rydze przeszli po mieście, niosąc plakaty, na których widniały litery SS oraz charakterystyczne nazistowskie czaszki, tzw. Totenkopf. Około 200 osób wzięło udział w spotkaniu modlitewnym ku pamięci kolaborantów, które odbyło się w katedrze w Rydze. W lutym 2008 roku władze Rygi ogłosiły, iż otrzymały liczne prośby o pozwolenie na organizację publicznych wydarzeń czczących pamięć żołnierzy **Legionu Łotewskiego SS**. 16 marca, po mszy za dusze kolaborantów, około 1500 uczestników przeszło przez Stare Miasto i złożyło kwiaty pod pomnikiem Wolności. W pobliżu pomnika miała również miejsce antyfaszystowska demonstracja z udziałem około 200 osób.

W marcu 2009 roku w Rydze, mimo zakazu władz, odbyła się kolejna, kilkusetosobowa demonstracja. W roku 2010 niektórzy z około tysiąca uczestników nieśli plakaty i wykrzykiwali antysemickie slogany. Wtedy również odbyła się antyfaszystowska kontrademonstracja. Policja zatrzymała kilkanaście

osób z obu grup za publiczne rzucanie obelg. Centrum Szymona Wiesenthala potępiło marsz w liście, w którym nazwało te wydarzenia „smutnym dniem dla Łotwy oraz dla pamięci o Holokauście”. Rok później w Rydze parada odbyła się ponownie. Łotewski premier powiedział, iż „obchody Dnia Legionistów są jedynie wymówką dla ekstremistów, którzy wtedy wyrównują swoje rachunki”. Niektórzy z uczestników kontrademonstracji liczącej około stu osób, nieśli plakaty z napisem „Legioniści – plama na honorze Łotwy”.

14 września 2012 roku w centrum miasta Bowsk (Bauska) odsłonięto pomnik upamiętniający oddziały policji powiązane z łotewską SS. W ceremonii uczestniczyli członkowie parlamentu i lokalnych władz. Wicemarszałek parlamentu potępił postawienie pomnika, a łotewska Unia przeciwko Nazizmowi wezwała do jego zdemontowania. Rosyjski parlament zaapelował zaś do Unii Europejskiej o potępienie „takiego zachowania łotewskich władz”.

Także Litwa pielęgnuje pamięć o swoich „bohaterach”. 8 maja 2005 roku, w 60. rocznicę zakończenia II wojny światowej, motocykliści w mundurach SS przejechali obok siedziby wileńskiej gminy żydowskiej, gdzie odbywała się ceremonia ku czci ofiar Holokaustu, wykrzykując antysemickie i nazistowskie hasła. 11 marca 2008 roku (w Dniu Niepodległości Litwy) uczestnicy marszu w Wilnie skandowali antysemickie i antyrosyjskie slogany oraz eksponowali symbole nazistowskie. Trzech uczestników zostało osądzonych i ukaranych grzywną. Niedługo potem najpoczytniejszy litewski dziennik, „Lietuvos Rytas”, opublikował wyniki sondażu, w którym 32% z 4300 przepytanych osób opowiedziało się za tymi sloganami, a 22% wyraziło swoje poparcie dla marszu.



Herbert Cukurs
– „Rzeźnik z Rygi”



Viktors Arājs
– szef łotewskiego komanda nazistowskich zbrodniarzy



11 marca 2011 roku około 1000 osób wzięło udział w dorocznym marszu w centrum Wilna, skandując hasło „Litwa dla Litwinów”. Niektórzy niesli flagi ze swastykami i symbolami SS, mimo iż ich publiczna ekspozycja jest na Litwie nielegalna. Kiedy demonstranci dotarli do Muzeum Ofiar Ludobójstwa, wygłoszono przemówienia, a kilkoro z nich wykonało nazistowskie pozdrowienie. Pięciu młodych działaczy antyfaszystowskich, ubranych w płaszcze przeciwdeszczowe z gwiazdą Dawida, zorganizowało kontrademonstrację, trzymając plakaty z napisem „Społeczeństwo bez faszystów” i przekreśloną swastyką. Marsz został potępiony przez litewską społeczność żydowską, a Centrum Szymona Wiesenthala nazwało go „najgorszym rodzajem antysemitycznego i ksenofobicznego podżegania”.

W październiku 2011 roku litewski rząd sponsorował konferencję z okazji 70. rocznicy ataku Niemiec na ZSRR. Mimo iż wydarzenie to spowodowało śmierć ogromnej większości żydowskiej populacji tego kraju, na konferencji pominięto ten temat. Skupiono się natomiast na bohaterstwie **Litewskiego Frontu Aktywistów** (Lietuvių Aktyvistų Frontas – LAF) – organizacji stworzonej w 1940 roku w Niemczech przez uciekinierów z Litwy w celu przywrócenia krajowi niepodległości. Wkroczyli oni na Litwę razem z niemieckimi oddziałami, utworzyli rząd tymczasowy (który nazisci rozwiązali w przeciągu miesiąca) i natychmiast zaczęli propagować przemoc wobec Żydów oraz uczestniczyć w niemieckich zbrodniach na nich. Jednak te ostatnie fakty nie były poruszane na konferencji.

Na początku lutego 2012 roku kilka organizacji broniących praw człowieka wezwało władze Litwy i Łotwy do zakazania dorocznych marszów. Jednakże 11 marca parada ponownie odbyła się w Wilnie. Około dziewięciuset uczestników wykrzykiwało między innymi „Litwa dla Litwinów” i niosło plakaty z napisem „Skinheadzi dla Litwy, rasy i narodu”. Mała grupa stojących w pobliżu kontrademonstrantów trzymała bannery z napisem „Nie dla faszyzmu”. Paradę potępił między innymi litewski premier, który kilka dni wcześniej powiedział w wywiadzie radiowym, że Dzień Niepodległości, który „ma być manifestacją miłości dla kraju”, przeradza się w „dzień nietolerancji”.

16 marca 2012 roku, w kolejne święto **Latwiešu SS Brīvprātīgo Leģions**, władze Rygi zdecydowały o zakazie wszelkiego rodzaju manifestacji, lecz zakaz ten został uchylony przez Okręgowy Sąd Administracyjny. Tego dnia działacze antyfaszystowscy z Austrii, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Niemiec i Łotwy zorganizowali obchody w pobliżu Pomnika Wolności i złożyli pod nim kwiaty. Krótco potem zniszczyli je zgromadzeni na swoim wiecu neonaziści. Na wiecu tym pojawiło się około 1500 byłych legionistów, ich stronników oraz członków parlamentu. W lipcu 2012 łotewska policja wydała oświadczenie, iż nie będzie prowadzić śledztwa w sprawie zbezczeszczenia.

W maju 2012 roku burmistrz Kowna zdecydował, że z Connecticut w Stanach Zjednoczonych zostaną sprowadzone i pochowane z honorami na Litwie szczątki **Juozasa Ambrazevičiaus-Brazaitisa**. Ambrazevičius, urodzony w Trakiszkach na Suwalszczyźnie, w 1941 roku stał na czele tymczasowego rządu Litwy, który w ciągu swojego krótkiego urzędowania wydał kilka antysemitycznych zarządzeń, włącznie z dekretem o utworzeniu obozu koncentracyjnego dla Żydów i litewskich policji ko-



Juozas Ambrazevičius-Brazaitis
– premier kolaboranckiego rządu Litwy, współpracującego z Niemcami w mordowaniu Żydów i Polaków

laboracyjnych – **Saugumo Policija** i **Ypatingasis Būrys**, które dopuściły się zbrodni wobec ludności żydowskiej i polskiej na okupowanej Wileńszczyźnie, w tym zbrodni w Ponarach.

Burmistrz Kowna wyjaśnił swoją decyzję mówiąc, że „każdy przywódca państwowy musi otrzymać państwowe honory”. Decyzja została poparta przez ministrów spraw zagranicznych i kultury oraz potępiona między innymi przez Centrum Szymona Wiesenthala, Związek Gmin Żydowskich w Rosji, gminę żydowską na Litwie i Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rosji. Pomimo protestów, ceremonia pogrzebowa odbyła się 17 maja 2012 roku.

Kilka lat temu na Litwie pojawiła się nowa tendencja – usiłowanie stawiania przed sądem Żydów, którzy walczyli w sowieckich oddziałach partyzanckich podczas II wojny światowej, za rzekome zabijanie „niewinnych” litewskich obywateli. Pierwszym przypadkiem była sprawa Yitzhaka Arada, byłego przewodniczącego Yad

Vashem i wybitnego historyka Holokaustu w Związku Radzieckim. Litewska Prokuratura Generalna wszczęła śledztwo przeciwko Aradowi za rzekome zabójstwa cywilów w czasach, gdy był on partyzantem. W lutym 2008 Avner Shalev, obecny przewodniczący Yad Vashem, wręczył list protestacyjny ministrowi spraw zagranicznych Litwy podczas jego wizyty w Izraelu. Natomiast w maju Centrum Szymona Wiesenthala zareagowało oficjalnym protestem na rozpoczęcie kolejnych tego rodzaju śledztw, tym razem przeciwko Fani Brantsovsky, bibliotekarce w Wileńskim Instytucie Jidysz, oraz Rachel Margolis, założycielce Muzeum Żydów w Wilnie. Wszystkie śledztwa zostały jednak umorzono ze względu na „brak dowodów”.

W lutym 2010 roku litewska Prokuratura Generalna rozpoczęła śledztwo przeciwko Iosefowi Melamedowi, byłemu więźniowi getta w Kownie i przewodniczącemu Stowarzyszenia Litewskich Żydów w Izraelu, w sprawie jego działalności partyzantycznej. Śledztwo to zostało jednak prawdopodobnie umorzono, ponieważ nie dochodzą na jego temat nowe informacje.

Postawa wobec Holokaustu na Litwie i Łotwie jest powiązana z kwestią zwrotu mienia żydowskiego. W październiku 2008 roku, podczas spotkania z rabinem Andrew Bakerem, minister spraw zagranicznych Litwy zadeklarował, że rząd rozwiąże problem własności żydowskiej. W marcu 2009 roku Ministerstwo Sprawiedliwości sporządziło projekt ustawy, na mocy której rząd miałby wypłacić gminie żydowskiej równowartość 46 milionów dolarów. W czerwcu Ministerstwo ogłosiło, iż społeczność żydowska może również otrzymać kilka budynków o wartości symbolicznej. W lipcu parlament zdecydował o zwiększeniu kwoty odszkodowania do 50 milionów dolarów, co zostało poparte przez rząd. Jednak w styczniu 2010 roku, w obliczu trudności ekonomicznych, ogłoszono, iż najpierw należy uzyskać pewność co do zgodności projektu z konstytucją. W kwietniu 2012 roku litewski rząd założył fundusz kompensacyjny na kwotę 52 milionów dolarów, który w przeciągu kolejnych dziesięciu lat ma „wspo-

magać funkcjonowanie społeczności żydowskiej i ochronę jej dziedzictwa na Litwie”. Kolejny milion miałby zostać przeznaczony na pomoc osobom ocalałym z Holokaustu znajdującym się w trudnej sytuacji ekonomicznej.

W styczniu 2011 roku na Łotwie Douglas Davidson, Specjalny Wysłannik USA do Spraw Holokaustu, rozmawiał z ministrami, członkami parlamentu i przedstawicielami gminy żydowskiej na temat odszkodowań. Ministerstwo Spraw Zagranicznych oznajmiło, iż ze względu na groźbę Holokaustu należy wypracować odpowiednie rozwiązanie tego problemu. W czerwcu 2012 roku, podczas swojej wizyty na Łotwie, amerykańska Sekretarz Stanu Hillary Clinton rozmawiała z przedstawicielami władz o własności żydowskiej. Podczas konferencji prasowej powiedziała, że „Stany Zjednoczone stanowczo popierają zwroty mienia i wypłatę odszkodowań”. 20 czerwca 2012 roku łotewski minister sprawiedliwości ogłosił swoją dymisję „w proteście przeciwko planom zwrotu własności żydowskiej”. 4 lipca 2012 roku (Dzień Pamięci o Holokaucie na Łotwie), podczas obchodów w miejscu, gdzie w lipcu 1941 roku spalono synagogę wraz z licznie zgromadzonymi w niej Żydami, grupa nacjonalistów przeprowadziła w pobliżu demonstrację przeciwko „sługom syjonistów w rządzie” oraz zwrotowi mienia. Przyjdzie więc poczekać jeszcze na rozwój wydarzeń w tej sprawie.

Na koniec warto odnotować kilka zmian na lepsze. W grudniu 2006 roku łotewskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych opublikowało na swojej stronie internetowej oświadczenie potępiające konferencję na temat Holokaustu mającą miejsce kilka dni wcześniej w Iranie oraz podkreśliło, że odrzuca negowanie Holokaustu. Ryskie muzeum zorganizowało w sierpniu 2007 roku wystawę pt. „Łotewskie dzieci przeciwko Holokaustowi”, na której znalazły się prace plastyczne uczniów na temat Zagłady Żydów. Prezydent, minister spraw zagranicznych oraz ambasadorem wielu krajów wzięli udział w jej otwarciu, o czym donosiły krajowe media.



Członek litewskiej policji kolaboracyjnej Ypatingasis Būrys i jej przyszłe żydowskie ofiary



Członkowie **Legionu Łotewskiego SS**, odpowiedzialnego m.in. za pacyfikacje obu powstań warszawskich

Na Litwie, oprócz Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu obchodzonego w styczniu, uchwalono oficjalnie Narodowy Dzień Pamięci o Ludobójstwie Litewskich Żydów. Przypada on 23 września – w dniu, w którym zlikwidowano wileńskie getto. W kwietniu 2009 roku odbył się po raz pierwszy „Marsz Żywych” w Ponarach. Na ceremonii był obecny między innymi prezydent Litwy, przedstawiciele władz Izraela

oraz władze i członkowie gminy żydowskiej. W swojej przemowie prezydent Adamkus powiedział, iż historyczna tradycja obu narodów (Żydów i Litwinów) żyjących obok siebie we wzajemnym poszanowaniu została zbrukana przez „tych, którzy sprzedali swoje sumienie przez współpracę z nazistami”.

Tłumaczenie ANNA KOWALEWSKA

PRZYPISY

- ¹ Treść niniejszego artykułu opiera się na wykładzie wygłoszonym podczas międzynarodowej konferencji zorganizowanej przez Kantor Center for the Study of Contemporary European Jewry (przy Uniwersytecie w Tel Awiwie), Instytut Historii PAN oraz Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” w dniach 15-17 października 2012 roku w Warszawie. Więcej informacji na temat seminarium można znaleźć na stronie www.nigdywiecej.org w dziale „Komunikaty”.
- ² Wszystkie przykłady użyte w artykule oparte są na informacjach znajdujących się w Bazie Danych na temat Antysemityzmu i Rasizmu prowadzonej przez Kantor Center: <http://www.kantorcenter.tau.ac.il/kantor-center-database-studyantisemitism-and-racism>. ■

Redakcja magazynu „NIGDY WIĘCEJ” przeprasza

Panią **ALEKSANDRĘ NATASZĘ SKUPIŃSKĄ**

za nieumieszczenie jej nazwiska jako współtłumaczki tekstu

Johann Trollmann – tragiczna kariera bokserska niemieckiego Sinti,
który ukazał się w poprzednim numerze.